Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 4. Nowe, sobota 25-go stycznia 1936 r. Rok XIII.

Anglja w żałobie.

Jerzy V, król Wielkiej Brytanji i Irlandji, cesarz Indyj, zmarł we wtorek o godzinie 0,58 (według czasu angielskiego w poniedziałek o godz. 23,58), w otoczeniu rodziny królewskiej. Król miał śmierć spokojną.

Cały naród angielski został pogrążony w ciężkiej żałobie. Podczas swego 25-letniego panowania otoczony był król wielkim szacunkiem nietylko przez mieszkańców W. Brytanji, także i przez całe Imperjum Brytyjskie.

Królem został książę Walji — pod nazwiskiem Edward VIII.

Z tygodnia.

— W nocy z czwartku na piątek powstał w zakładzie stolarskim p. Kapteiny przy ul. Sądowej pożar. Spostrzeżono go rychło, tak, że przybyła Straż Pożarna mogła ten wszystko niszczący element natychmiast zgasić, zanim on większe szkody urządzić zdołał.

Zmiana w opłatach stemplowych.

W sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących podatku przemysłowego i opłat stemplowych i to na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej z dnia 14 b. m. zostały zwolnione od opłat stemplowych pisma niżej wymienione, o ile są sporządzone po dniu 15 stycznia 1936 r.

1. Wyciąg z rachunku bieżącego, wydany przez przedsiębiorstwo, trudniące się czynnościami walutowemi oraz takiż wyciąg, wydany przez przemysłowca lub kupca innemu przemysłowcowi lub kupcowi.

2. Wszelkie te pokwitowania, które dotychczas podlegały opłacie w wysokości 25 gr.

3. Pisma stwierdzające wykonanie umowy sprzedaży rzeczy ruchomych lub umowy o świadczenie usług, a w szczególności: rachunek, kredit-nota, pokwitowania z odbioru należności za sprzedaną rzecz lub wykonaną usługę. Pisma wyżej wymienione są wolne od opłaty stemplowej nawet wówczas, gdy żadna ze stron nie prowadzi przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu.

4. Karty umowy sporządzone przez maklera przysięgłego.

5. Stwierdzające zawarcie umowy sprzedaży rzeczy ruchomych lub świadczenia usług, jeśli choćby jeden z kontrahentów zawarł umowę w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionego od tego podatku.

Świadectwa przemysłowe dla hurtowej sprzedaży.

Na mocy dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 b. m. (Dz. U. R. P. Nr. 3) uchylony został dotychczasowy art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Sprawia to, iż odtąd również na jedyny zakład hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, przedsiębiorstwa przemysłowe wykupywać winny świadectwa przemysłowe, przewidziane dla oddzielnych zakładów handlowych (art. 11 ustawy), podczas gdy dotychczas wystarczało zaopatrzenie owego zakładu tylko w karty rejestracyjne. Przepis ten obowiązywać będzie jednak dopiero od r. 1937.

Kwity i rachunki wolne od opłat stemplowych.

Na mocy dekretu Prezydenta R. P. z dnia 14 b. m. nr. 3 poz. 15 uchylone zostały niektóre przepisy o opłatach stemplowych. Skreślono przepisy art. 72, 73 i 74, które przewidywały uiszczanie opłaty stemplowej w wysokości 0,2 proc. od wszelkich rachunków, przenoszących sumę 20 zł. Skreślono również art. 136 ust. stempl, według którego każdy kwit, przenoszący sumę 50 zł, podlegał opłacie stemplowej w wysokości 0,25 zł. Dekret wszedł w życie z dniem 15. I. 1936 r. Więc od tego dnia wszelkie rachunki i kwity, a również i kwity za czynsze od lokatorów nie podlegają więcej żadnym opłatom stemplowym.

Porty polskie w r. 1935.

Rok ubiegły, poraz pierwszy od szeregu lat, nie przyniósł ilościowego zwiększenia naszych obrotów morskich. Obroty zamorskie Gdyni i Gdańska wyniosły bowiem w roku zeszłym 12.7 milj. tonn wobec 13.54 milj. tonn w r. 1934. Zmniejszenie wynosi przeto przeszło 800 tys. tonn.

Skonstatowany powyżej spadek ilościowy nie jest sam przez się zjawiskiem niepokojącem, gdyż wywołany jest przypuszczalnie przejściowemi trudnościami konjunkturalnemi w zbycie niektórych artykułów masowych naszego eksportu, jak węgla i drzewa. Zmniejszenie się wywozu węgla o przeszło 1 miljon tonn, oraz wywozu drzewa o około 200 tys. tonn wpłynęło na spadek ilościowy naszych obrotów morskich. Dla węgla czynnikiem decydującym był układ węglowy polsko-angielski, uzależniający wysokość naszego wywozu węglowego od wysokości wywozu angielskiego, w odniesieniu zaś do drzewa działały trudne warunki konkurencyjne na rynkach europejskich.

Pocieszającem zjawiskiem natomiast jest dalsze wzrastanie znaczenia naszych obrotów morskich, w ogólnym polskim handlu zagranicznym. I tak mimo spadku ilościowego, udział portów polskich w naszym handlu zagranicznym zwiększył się pod względem ilościowym z 72.2 proc. w r. 1934 do 73.6 proc. w r. 1935, zaś udział pod względem wartości wzrósł z 60.7 proc. w r. 1934 do 62.8 proc. w r. 1935.

Pomyślne zmiany zanotować można również w strukturze obrotów morskich. Polegają one na tem, że podczas gdy wywóz wykazuje w r. ub. pewien spadek, który przypisać należy wyłącznie obniżeniu się wywozu przez port gdański z 5.700 tys. tonn do 4 450 tys. tonn, t. j. o dwadzieścia kilka procent (gdyż wywóz przez Gdynię wzrósł z 6.200.369 t. do 6.428.375 tonn) to równocześnie przywóz przez porty polskie wykazuje wyraźną tendencję zwyżkową. I tak przywóz przez Gdańsk podniósł się z 650 tys. tonn w r. 1934 do 750 tys. tonn w r. ub., zaś przywóz przez Gdynię wzrósł z 991.544 t. do 1.206.660 tonn. W pierwszym wypadku mamy do czynienia ze wzrostem, wynoszącym 17 proc., w drugim 12 proc. Abstrahując od względów ogólnokonjunkturalnych, czy dotyczących naszego bilansu handlowego, należy stwierdzić, że wzrost przywozu jest zjawiskiem pożądanem w naszych obrotach morskich. Stosunkowo wysokie koszty, jakiemi obciążone są nasze towarowe przewozy morskie, wypływają bowiem w dużej mierze z tego, że nasz morski handel był i jest nagół jednokierunkowy, t. zn., że statki wchodziły do naszych portów przeważnie próżne.

Dalszem pomyślnem zjawiskiem, które zanotować można w r. ub. jest podniesienie się obrotów tranzytowych przez porty polskie z Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier o około 15 proc. Przyczyniło się to do utrzymania naszych obrotów portowych na stosunkowo wysokim poziomie. Np. uzyskanie przez port gdański znaczniejszych transportów tranzytowych ropy naftowej wpłynęło w decydującym sposób na wzrost pozycyj przywozowych tego portu.

Analizując pokrótce obroty poszczególnemi towarami w obu portach, stwierdzić można — jak już wyżej wspomniano — że spadek wywozu w porcie gdańskim wywołany został w r. ub. wyłącznie obniżeniem się wywozu węgla i drzewa, podczas gdy inne pozycje wywozowe, jak np. zboże, produkty naftowe, metale i wyroby metalowe wykazywały tendencję zwyżkową. Wzrost przywozu w porcie gdańskim przypisać natomiast należy niemal wyłącznie zwiększeniu się transportów artykułów masowych pochodzenia mineralnego, takich jak: rud, siarczanu amonu, węgla, koksu i t. p. Natomiast niemal wszystkie inne grupy towarowe w przywozie przez port gdański wykazywały w r. ub. tendencję zniżkową. Dotyczy to w szczególności artykułów żywnościowych i kolonjalnych, wytworów chemicznych i farmaceutycznych i t. p. To ostatnie zjawisko jest wysoce niepomyślne i świadczy o upadku samodzielnego gdańskiego handlu przywozowego, kurczącego się pod wpływem trudnych lokalnych warunków pracy gospodarczej, a zwłaszcza pod wpływem ograniczeń dewizowych.

Wzrost wywozu przez Gdynię przypisać należy powiększeniu się wywozu węgla bunkrowego, oraz żyta jak i szeregu innych drobnych artykułów głównie żywnościowych i chemicznych, wyrobów drzewnych, metali i wyrobów metalowych. W przywozie przez port gdyński największy wzrost wykazują towary kolonjalne, surowce włókiennicze, rudy i t. p.

Rok 1935 nie był rokiem normalnej pracy portów polskich. Głębokie perturbacje gospodarcze i polityczne, jakie w roku tym wystąpowały w porcie gdańskim spowodowały przesunięcia we wzajemnych obrotach portowych, które nie miałyby miejsca przy rozwoju normalnym stosunków gospodarczych. Niepewna atmosfera polityczna, panująca w ciągu ub. roku w porcie gdańskim, dewaluacja guldena, ograniczenia dewizowe, środki obronne, stosowane przez stronę polską, wszystko to spowodowało — zwłaszcza w okresie najbardziej krytycznym, t. j. w miesiącach letnich tendencję do przerzucania ładunków z Gdańska do Gdyni. Zjawisko to było z punktu widzenia racjonalnego podziału pracy pomiędzy oba porty niepożądane. Ażeby jednak port gdański mógł dotrzymywać kroku Gdyni w rozwoju obrotów morskich, koniecznem jest, by w W. Mieście nastąpiła normalizacja stosunków politycznych, oraz ustały specjalne trudności, a nawet szykany polskich i gdańskich sfer gospodarczych, trudniących się handlem morskim.

Rozwój telewizji w Stanach Zjednoczonych.

Rozwój telewizji zaznaczył się najwydatniej w Stanach Ziednoczonych. W Europie tylko trzy państwa interesują się telewizją, mianowicie Anglja, Niemcy i Francja. W Ameryce telewizja wyszła już z okresu prób laboratoryjnych i obecnie Towarzystwo Radio Corporation of America przystąpiło do nadawania programów telewizyjnych. Program przewiduje nadawanie aktualnych wydarzeń, bezpośrednio z miejsca, gdzie się one odbywają, lub też uprzednio sfilmowanych. Pierwszy etap tej pracy będzie obejmował budowę nadawczej stacji telewizyjnej oraz szeregu odbiorników kontrolnych w różnych punktach, które będą miały za zadanie zbadanie warunków odbioru oraz czytelności nadawanych scen. Na wydatki związane z budową stacji oraz na pierwsze próby wyasygnowano 1.000.000 dolarów.

Drugi etap ma obejmować prace nad zwiększeniem mocy stacji nadawczej względnie rozbudowę następnych, oraz dalsze ulepszenia w odbiornikach telewizyjnych, które mają być rodzajem przystawek do istniejących normalnych aparatów odbiorczych. Zasięg obecnych, próbnych stacyj nadawczych jest niewielki i wynosi od 15 do 30 mil, jednak już w najbliższym czasie ma być zwiększony do przynajmniej 70 — 100 mil.

Codziennie nowi bogacze.

Każdy dzień przynosi nam teraz wieści o wielkich wygranych, jakie padają w ciągnieniu czwartej klasy 34-ej Loterji. Oto podobizny kilku spośród szczęśliwych graczy.



Oto mieszkaniec Poznania, p. Aleksander Müller, posiadacz ćwiartki losu Nr. 150.704, na który padło 100.000 złotych.

Wygraną podzieli się z gronem kolegów, należących do spółki.



P. Seweryn Kubalski, kupiec z Gniezna, zainkasował 10.000 zł w imieniu swojem i swoich towarzyszy, będących współwłaścicielami ćwiartki Nr. 95.423. Numer ten wygrał 50.000 zł.



Jedna z dziennych wygranych 30.000 zł, padła w Skierniewicach na Nr. 2633. Połowę tego wyśnionego przez siebie numeru nabyła p. Wanda Oliszewska, zajmująca się dostarczaniem produktów wiejskich konsumentom stołecznym. Otrzymała 12.000 złotych.

Ciągnienie miljona odbyło się 21 b. m., zaś niespełna miesiąc późniei (20 lutego) rozpocznie się ciągnienie I-ej klasy 35-ej Loterji.

Kosztowna głowa.

W Londynie dokonana została niedawno niezwykła tranzakcja, mianowicie pewien Anglik, nazwiskiem Datas, sprzedał Królewskiemu Towarzystwu Badań Naukowych... swoją głowę. Mr. Datas posiada fenomenalną pamięć. Może on opowiedzieć kolejno wszystkie ważniejsze wydarzenia z okresu 30 lat, podając numery odnośnych pism, w których wyczytał opisy wydarzeń. Zachował ponadto w pamięci przeszło 2.000 wydarzeń wojennych i umie je odtworzyć z najdrobniejszemi szczegółami. Jest on chodzącą kroniką i encyklopedją. Zaznaczyć należy, iż Mr. Datas, który liczy obecnie 60 lat, sprzedał prawo do badania swego mózgu po śmierci poraz drugi. Jeszcze bowiem w roku 1918 zwrócili się do niego czterej lekarze amerykańscy o prawo badania jego mózgu i zakupili wspólnie to prawo za cenę 10.000 dolarów. Z biegiem czasu jednak wszyscy czterej lekarze zmarli i obecnie Mr. Datas, który prócz fenomenalnej pamięci wykazuje duże zdolności praktyczne, sprzedał powtórnie swój mózg naukowej instytucji angielskiej, tym razem za ogromną sumę 10.000 funtów szterlingów.

Prawo i życie.

CZY PRACODAWCA ODPOWIADA ZA NIEZGŁOSZENIE PRACOWNIKA DO Z. U. P. U.

Sabina J. wytoczyła powództwo przeciwko L. o 970 zł tytułem odszkodowania za niezgłoszenie jej do ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Wskutek tego zaniedbania odmówiono p. J. po zwolnieniu jej z pracy wypłacania zasiłków na wypadek braku pracy. Sąd pracy i sąd okręgowy uznały pretensje p. J. Sąd Najwyższy wyrok uchylił z następujących powodów: w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, pracodawca odpowiada za szkody wyrządzone pracownikowi przez niezgłoszenie, rzeczą zatem sądu jest przedewszystkiem ustalenie, czy pracownik poniósł szkodę. Ponieważ zostało stwierdzone w przewodzie sądowym, że p. J., jako pracownica fizyczna, nie podlegała wogóle ubezpieczeniu w Z. U. P. U., że wobec tego nie miała prawa do jakichkolwiek świadczeń i żadnej szkody nie poniosła — Sąd Najwyższy wyrok uchylił.

CZY WOLNO UŻYWAĆ CUDZEJ FIRMY DO OZNACZANIA WYROBÓW SWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA.

Firma światowej sławy S. wyrabia produkty czekoladowe i sprzedaje je pod znakiem ochronnym S., zarejestrowanym dla fabrykatów z czekolady. Dwaj kupcy H. i N. wyrabiali mydło nie pierwszorzędnej jakości i zaopatrywali to mydło takim samym znakiem S i sprzedawali je w różnych miejscowościach w Małopolsce. Gdy sprawa znalazła się w sądzie, H. i N. bronili się tem, że w myśl rozporządzenia o ochronie wynalazków wzorów i znaków towarowych ochrona znaku przysługuje tylko towarom, do jakich znak był zgłoszony, w tym wypadku wyrobom czekoladowym, a nie mydlarskim. Sąd tego tłumaczenia nie uwzględnił, stwierdził, że pozwani kupcy świadomie wypuszczali wielkie ilości mydła nie pierwszorzędnego gatunku pod znakiem S., co sprzeczne jest z przepisami o używaniu firmy i ponadto z dobremi obyczajami i uczciwością kupiecką i skazał H. i N. na zaprzestanie używania znaku S. i zapłatę odszkodowania i pokutnego w kwocie 1000 zł.

KIEDY LOKATOR OBOWIĄZANY JEST PŁACIĆ ZA WODĘ.

Bronisław K. wystąpił przeciwko towarzystwu przemysłowemu F. o zasądzenie 4000 zł i o eksmisję pozwanego towarzystwa z tego powodu, że nie chce mu płacić za używaną w wielkich ilościach wodę. Pozwana firma stała na stanowisku, że ponieważ płaci całe podstawowe komorne, nic się p. K. nie należy, bowiem w myśl art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów opłaty za wodę nie mogą być pobierane, gdy czynsze osiągnęły 75 proc. podstawowego komornego. Sąd był jednak innego zdania i stwierdził, iż mimo, że opłata za wodę przy 75 proc. komornem obciąża właściciela, to jednak ustawa miała na myśli zwykłe zużycie wody, a nie dla celów przemysłowych, co daje podstawę do przyznania właścicielom nieruchomości oddzielnej zapłaty.

Almanach amerykański.

Na początku roku bieżącego ukazał się w Ameryce ogromny almanach, zawierający biografje wszystkich wybitniejszych ludzi doby obecnej. Rozmiar miejsca, poświęconego poszczególnym znakomitościom, charakteryzuje doskonale rodzaj zainteresowań szerokiej publiczności amerykańskiej, wśród której almanach cieszy się znacznem powodzeniem. I tak, jeśli chodzi o wybitne osobistości europejskie, Mussoliniemu np. poświęcono 40 wierszy druku, Stalinowi 4 i Hitlerowi 10. Prezydent Roosevelt zajmuje tylko 18 wierszy, co nie jest wiele, gdyż jego poprzednikowi, prezydentowi Hooverowi poświęcono dwa razy tyle wierszy. Natomiast każda ze słynnych amerykańskich gwiazd filmowych poszczycić się może w almanachu biografią, obejmującą 200-300 wierszy.

Lecz gdy ona wody skuje.

Codzień was widzę stojących.
Codzień spostrzegam mówiących
w jednem miejscu i tem samem
okrytych szarym łachmanem.
„Czego żądacie — litości?" —
zapytałem się raz siebie,
a słyszawszy głos srogości
tak mu rzekłem: „chyba w niebie" . . .
Toż ta zima wam współczuje
i nie wpuszcza w oko łzę . . .
Lecz gdy ona wody skuje
i jej współczucie skończy się.
Wasze twarze dziś matowe
wtedy zetnie srogi mróz: Cóż,
cóż wam czynić w dni zimowe
i tylko czekać wiosny zórz . . .

S.

Za i przeciw chustce.

Chustka ma od pewnego czasu coraz większą liczbę zażartych przeciwników, którzy domagają się w imię higieny usunięcia jej spośród przedmiotów codziennego użytku. Wrogowie chustki zarzucają jej, iż jest idealnym rozsadnikiem bakteryj, zarazków, które za jej pośrednictwem magazynujemy w kieszeni. Nawet, gdy chustkę zmieniamy i bierzemy świeżą — mówią ultrahigieniści — zarazki z kieszeni przenoszą się na nową chustkę i tą właśnie drogą przenosimy katar, anginę, grypę etc.

Czem zastąpić poczciwą chustkę do nosa lnianą czy jedwabną? Na to odpowiadają nam przeciwnicy jej, że należy pójść za przykładem japończyków, którzy zamiast naszych europejskich chustek, noszą przy sobie małe, kwadratowe bibułki jedwabne. Bibułkę taką, raz użytą, rzuca się. W ten sposób unika się noszenia przy sobie kawałka płótna zbrudzonego i zakażonego.

Każdy medal ma jednak dwie strony. Metoda japońska używania papieru zamiast chustek do nosa, ma tę dużą wadę, iż wyrzucone papierki zaśmiecają ulicę i stanowią znów same przez się źródło zakażenia masowego.

Zdaje się więc, iż kampanja przeciwników chustek do nosa nie odniesie sukcesów na terenie europejskim, gdzie chustka pozatem spełnia jeszcze i inne funkcje, jako symbol uczuć: markuje np. żal, płacz, radość przy powitaniu, podkreśla elegancję ubioru etc. Dopiero w przyszłości przemysł włókienniczy może się obawiać konkurencji przemysłu papierniczego w tej dziedzinie.

Kurz — materjałem wybuchowym.

Kurz posiada wielu wrogów, którzy starają się tępić go z powodu jego właściwości antysanitarnych i przenoszenia bakteryi. Nie wszyscy jednak wiedzą, iż gromadzenie się kurzu może w pewnych okolicznościach przedstawiać znaczne niebezpieczeństwo i że kurz staje się z łatwością materjałem eksplodującym. Ostatnio wydarzało się, iż w magazynach, gdzie przechowywano zboże, kakao, ryż, węgiel, tytoń, i t. p. kurz, złożony z drobniutkich cząsteczek tych artykułów, stawał się... materjałem łatwopalnym i przy zaprószeniu ognia wybuchał, powodując ogromne szkody. Również „kurz metalowy", t. j. drobniutkie cząsteczki cynku aluminium i t. p. stanowi poważne niebezpieczeństwo w składach magazynujących te metale.

Wobec częstych tego rodzaju wybuchów, niektóre wielkie firmy amerykańskie zatrudniają przy swych magazynach t. zw. „detektywów kurzu", którzy badają dokładnie stan bezpieczeństwa, funkcjonowanie wentylacji i t. p. Ostatnio postanowiono budować specjalnie skonstruowane magazyny, zaopatrzone w liczne okna. W razie wybuchu przez pękające szyby okienne dostaje się do wewnątrz powietrze, które łagodzi siłę wstrząsu i zapobiega większym uszkodzeniom ścian budynku.

Obwieszczenie.

Licytacja drzewa użytkowego z lasu miejskiego odbędzie się w środę, dnia 29-go stycznia 1936 r. o godzinie 10,30 przed poł. w sali ratuszowej.

Sprzedane będzie 116,45 m³ drzewa i to:

II klasy	12 sztuk	13,88 m³
III „	74 „	53.20 m³
IV „	193 „	49,37 m³

i 20 losów tyczek a los po 10 sztuk.

Licytacja odbędzie się z podaniem ceny loco las na każdy poszczególny los (dla wszystkich klas).

Kupujący podaje się warunkom sprzedaży bez zastrzeżeń. Warunki sprzedaży są wyłożone do wglądu w biurze Zarządu Miejskiego.

Nowe, dnia 23 stycznia 1936 r.

(—) Kuchczyński
burmistrz.

Ogłoszenie.

Wykłady popularno-naukowe odbywać się będą nadal co drugi wtorek o godz. 20-tej na sali szkoły powszechnej.

Ustalono następujące tematy referatów:

28 stycznia a) Z historji Pomorza — p. d-rowa Sobieszczykowa, b) Nasze góry — naucz. p. Marciniak.

11 lutego a) O Sienkiewiczu — nauczycielka p. Lesińska, b) Świat Mikroorganizmów — lek. wet. p. Oziemkiewicz.

25 lutego a) Organizacja społeczeństw sąsiadujących z Polską — nacz. sądu p. Czerski, b) O Mickiewiczu — nauczyciel p. Witich.

10 marca a) Z historji Pomorza — p. d-rowa Sobieszczykowa, b) Na Górnym Śląsku — nauczyciel p. Marciniak.

24 marca a) O Słowackim — naucz. p. Witich, b) O ratownictwie — p. dr. Neumann, c) Zakończenie wykładów popularno-naukowych w r. 1935/36.

Wykłady są dla wszystkich bezpłatne. Wszystkie organizacje uprasza się o zachęcenie swych członków do korzystania z tych wykładów.

(—) Kuchczyński
burmistrz.

W sobotę, dnia 25 stycznia b. r. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Borkowskiego odbędzie się

Walne zebranie
Ochotniczej Straży Pożarnej.

Goście i sympatycy mile widziani.

Zarząd.

W dniu 25. I. 1936 r. o godzinie 20-tej odbędzie się w lokalu p. Meyertowej

Walne zebranie

Koła Przyjaciół Zw. Harcerstwa Polskiego, Nowe.

Obecność wszystkich członków pożądana. Goście i sympatycy mile widziani. W razie braku statutowej ilości członków, po półgodzinnej przerwie odbędzie się drugie walne zebranie prawomocne bez względu na ilość członków.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie. 2. Przyjęcie nowych członków. 3. Wybór marszałka i sekretarza walnego zebrania. 4. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebr. 5. Dyskusja nad punktem 4. 6. Sprawozdanie ustępującego zarządu, a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) opiekuna II Drużyny Harcerskiej, e) komisji rewizyjnej. 7. Dyskusja nad punktem 6. 8. Uchwalenie wniosku komisji rewizyjnej. 9 Wybór nowego zarządu, a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) skarbnika, e) 1 członka zarządu, f) 3 członków komisji rewizyjnej. 10. Wolne wnioski i głosy. 11. Zakończenie.

Zarząd.